



Sygn. akt II KK 602/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

Protokolant Weronika Woźniak

przy udziale prokuratora del. do Prokuratury Krajowej Krzysztofa Urgacza,
w sprawie **O. T.**

obwinionego z art. 86 § 1 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 15 lutego 2023 r.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich - na korzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 28 października 2021 r., sygn. akt V Ka 295/21,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z

siedzibą w Świdniku

z dnia 30 grudnia 2020 r., sygn. akt II W 1840/19,

**1. uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany w nim w mocy
wyrok Sądu pierwszej instancji i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4
k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. umarza postępowanie, a kosztami
postępowania obciąża Skarb Państwa;**

2. wydatkami związanymi z rozpoznaniem kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, wyrokiem z dnia 30 grudnia 2020 r., sygn. akt II W 1840/19, uznał obwinionego O. T. za winnego tego, że w dniu 15 maja 2019 r., w J. gm. S. woj. [...], prowadząc na drodze publicznej [...] pojazd marki V. o numerze rejestracyjnym [...], nie zachował należytej ostrożności wykonując manewr skrętu w lewo do posesji w czasie, gdy był wyprzedzany przez pojazd ciężarowy marki D. o numerze rejestracyjnym [...], doprowadzając do zderzenia z tym pojazdem, czym stworzył stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., za które wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 zł, zasądzając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1000 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków.

Wyrok powyższy został zaskarżony apelacją obrońcy obwinionego, który podniósł zarzuty naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na jego orzeczenia, a to art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., art. 34 k.p.w. oraz art. 193 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.w. Skarżący wskazał także na obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 22 ust. 1-3 i 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 24 ust. 1 pkt 1 i 3, ust. 2, 3 i 5 oraz art. 4 i art. 3 tej ustawy.

Mając na względzie powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego, bądź – ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Lublinie, wyrokiem z dnia 28 października 2021 r., sygn. akt V Ka 295/21, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację nadzwyczajną od powyższego wyroku złożył Rzecznik Praw Obywatelskich, zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść obwinionego. Skarżący zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. i w zw. z art. 107 § 3 k.p.w., poprzez zaniechanie przez Sąd odwoławczy należytego rozważenia i zbyt

ogólnikowe ustosunkowanie się w części motywacyjnej uzasadnienia wyroku do podniesionych w apelacji zarzutów, a to:

1. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 22 ust. 1-3 i 5 w zw. z art. 24 ust. 1 pkt 1 i 3, ust. 2, 3 i 5 w zw. z art. 4 i art. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym oraz art. 86 § 1 k.w. polegającego na błędnej wykładni i zastosowaniu ww. przepisów przy ustalaniu zakresu obowiązków ustawowych obwinionego jako kierowcy skręcającego w lewo i przyjęciu, że był on zobowiązany do upewniania się czy inny uczestnik ruchu nie zakłóci planowanego manewru nawet po rozpoczęciu zmiany kierunku ruchu (zarzut nr 8 apelacji obrońcy);
2. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., dotyczących oceny dowodów z wyjaśnień obwinionego, zeznań świadków i dowodów nieosobowych oraz poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które zostały szczegółowo i precyzyjnie opisane w zarzutach zawartych w środku odwoławczym, w punktach 1-5.

Mając na względzie tak sformułowane zarzuty, Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji i umorzenie postępowania.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Zarzuty podniesione w kasacji okazały się zasadne, a zatem zasługiwała ona na uwzględnienie. Oczywiście jest, że zgodnie z dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k., stosowanego odpowiednio w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, sąd odwoławczy, prowadząc kontrolę instancyjną zaskarżonego apelacją wyroku jest zobowiązany do rozważenia wszystkich wskazanych w niej zarzutów i wniosków. Realizacji tego obowiązku musi dać wyraz w uzasadnieniu swojego orzeczenia, gdyż jest to jedyna droga do poznania przez strony procesu powodów, którymi kierował się sąd odwoławczy wydając wyrok i dlatego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne (art. 107 § 3 k.p.w.). Bez spełnienia tego obowiązku nie da się ocenić czy kontrola odwoławcza została przeprowadzona należycie.

Patrząc z tej perspektywy na zaskarżony wyrok, nie można nie zgodzić ze skarżącym, gdy twierdzi, że rozpoznając sprawę obwinionego, Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepisy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. oraz art. 107 § 3 k.p.w. Podkreślić przy tym trzeba, iż analiza części motywacyjnej zaskarżonego wyroku dokonana na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że stwierdzone uchybienie nie ma jedynie charakteru niedoskonałości redakcyjnej. Skutki stwierdzonego uchybienia są zdecydowanie dalej idące i świadczą o naruszeniu przepisu art. 433 § 2 k.p.k.

Apelujący z jednej strony wykazywał, że w toku niniejszej sprawy konsekwentnie, lecz błędnie przyjmowano zbyt szeroki zakres obowiązków ciążących na obwinionym w trakcie wykonywania manewru lewoskrętu, co stanowiło naruszenie prawa materialnego. Z drugiej zaś podnosił, że Sąd pierwszej instancji naruszył standard oceny dowodów w zakresie, w jakim czynił ustalenia faktyczne co do momentu uruchomienia kierunkowskazu przez obwinionego oraz jego zachowania na drodze. Żadnej z powyższych kwestii Sąd odwoławczy nie rozważył w sposób, który można byłoby uznać za spełniający warunki rozpoznania zarzutów w rozumieniu art. 433 § 2 k.p.k.

Podnosząc zarzut obrazy prawa materialnego skarżący wskazał, że Sąd pierwszej instancji wadliwie ustalił zakres obowiązków spoczywających na kierowcy wykonującym manewr lewoskrętu. Zgodnie z treścią art. 22 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym: „Kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności”. Sąd odwoławczy zaakceptował interpretację, zgodnie z którą otwarta klauzula nakazująca szczególną ostrożność w realiach przedmiotowej sprawy zawierała w sobie nakaz weryfikacji, czy pojazd zamierzający skręcić w lewo nie jest wyprzedzany. Stanowisko powyższe, jakkolwiek mieści się w granicach językowej wykładni wymienionego przepisu, pozostaje w opozycji do jednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. Zgodnie z dominującym poglądem zasada ograniczonego zaufania działa w tym zakresie na korzyść kierowcy wykonującego manewr: może on liczyć, że inni uczestnicy ruchu zachowają się zgodnie z przepisami ruchu drogowego i powstrzymają się od wyprzedzania, widząc kierunkowskaz sygnalizujący zamiar skrętu (zob. postanowienie z dnia 18 stycznia 2013 r., sygn. akt V KK 211/12;

wyrok z dnia 1 grudnia 2005 r., sygn. akt III KK 151/05; postanowienie z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. akt V KK 110/12; postanowienie z dnia 8 stycznia 2013 r., sygn. akt III KK 109/12; postanowienie z dnia 20 lutego 2014 r., V KK 382/13). W tym miejscu warto przytoczyć argumentację zawartą w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2013 r., sygn. akt III KK 109/12, gdzie wskazano: „Żaden z przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym nie zobowiązuje kierującego, który zamierza wykonać skręt w lewo do upewnienia się, czy nie jest wyprzedzany. Zarazem jednak ustawodawca - w przepisach regulujących obowiązki uczestników ruchu drogowego ciążące na nich w związku z innymi manewrami, np. w związku z manewrem wyprzedzania - art. 24 ust. 1 pkt p.r.d., wprost nakłada taki nakaz na kierującego pojazdem przystępującym do wykonania takiego manewru, obligując go do upewnienia się, czy nie zachodzą przeszkody wymienione w punktach 1 - 3”. Sąd odwoławczy miał oczywiście prawo zaproponować wykładnię, której rezultaty przełamywałyby utartą linię orzeczniczą. To wymagało jednak przeprowadzenia pogłębionej analizy przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, uwzględniającej także dotychczasowe stanowisko i podejmującej z nim polemikę. Tymczasem Sąd odwoławczy w ogóle nie odniósł się do tej kwestii. W niezwykle lapidarnym, powierzchownym wręcz uzasadnieniu zupełnie pominął zarzut naruszenia prawa materialnego. Nie wyjaśnił, dlaczego uznaje go za niezasadny, co w sposób rażąco narusza przepis art. 433 § 2 k.p.k.

Podobnie ocenić należy rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego w zakresie, w jakim odnosi się do zarzutu naruszenia standardu oceny dowodów oraz zasady *in dubio pro reo*. Zdaniem apelującego Sąd pierwszej instancji niesłusznie uznał, że obwiniony nie zasygnalizował w należyty sposób, że ma zamiar wykonać manewr lewoskrętu. Sąd odwoławczy zaakceptował generalnie stanowisko Sądu pierwszej instancji, nie prezentując jednak w tym zakresie argumentacji, pozwalającej na zrekonstruowanie jego wnioskowania. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy ujawniają się istotne wątpliwości co prawidłowości przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego. Brak posłużenia się kierunkowskazem nie może być domniemywany z samego faktu, że doszło do zdarzenia. Oczywiście jest także, że w razie kolizji drogowej wszyscy uczestnicy zdarzenia – a więc nie tylko wskazywany przez Sąd pierwszej instancji oskarżyciel

posiłkowy A. G. – mogą dążyć do forsowania korzystnych dla nich wersji zdarzeń. Sąd odwoławczy właściwie nie ustosunkował się rzeczowo do żadnego z argumentów apelacji, odnoszących się do ustaleń faktycznych i metody oceny dowodów. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy samo powołanie się na wnioski opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego nie wystarcza do wykazania bezzasadności apelacji obrońcy obwinionego, w szczególności w odniesieniu do kwestii włączenia przez obwinionego kierunkowskazu. Zarówno biegły D. O., jak biegły T. C. nie byli w stanie określić kiedy obwiniony zasygnalizował zamiar skrętu w lewo. Ze znajdującego się w aktach sprawy zapisu wideorejestratora wynika, że oskarżony przez zderzeniem z samochodem marki D. posłużył się kierunkowskazem, sporna pozostaje okoliczność, kiedy został on uruchomiony. Dla ustalenia tej okoliczności decydujące znaczenie miały zatem relacje uczestników zdarzenia – wyjaśnienia obwinionego oraz zeznania J. W. i A. G.. Zeznaniami tego ostatniego Sąd pierwszej instancji nie dał wiary, nie wyjaśniając w sposób jednoznaczny przyczyn swojej decyzji. Jednocześnie uznał za wiarygodne zeznania świadka J. W., kierującego pojazdem D., zupełnie pomijając to, że po pierwsze – miał on identyczny interes w forsowaniu swojej wersji, co obwiniony, po drugie zaś w trakcie czynności zeznał, że wykonywał manewr omijania stojącego samochodu obwinionego (k. 105v) – co zostało jednoznacznie wykluczone w toku postępowania dowodowego. Powyższe wątpliwości były podnoszone w apelacji, lecz Sąd odwoławczy nie odniósł się do nich właściwie w żadnym zakresie. Także tu doszło do naruszenia standardu oceny instancyjnej.

Stwierdzone uchybienia miały charakter rażący i mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżanego orzeczenia. Ich skutkiem był brak rozważenia zarzutów i wniosków apelacji, a w konsekwencji niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla ustalenia sprawstwa obwinionego okoliczności.

Mając na względzie powyższe, zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji należało uchylić, zaś postępowanie umorzyć. Ze względu na zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. nie jest dopuszczalne dalsze prowadzenie postępowania. Zgodnie z art. 45 § 1 k.w. karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, a jeżeli

w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od zakończenia tego okresu. W przypadku niniejszej sprawy dla określenia przedawnienia orzekania znajdzie dodatkowo zastosowanie obowiązujący od 31 marca 2020 r. przepis art. 15zzr ust. 6 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 374 z późn. zm.). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale składu 7 sędziów z dnia 14 września 2022 r., sygn. akt I KZP 9/22, określone w wymienionym przepisie wstrzymanie biegu terminu przedawnienia karalności w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia dotyczy również przedawnienia karalności wykroczeń popełnionych przed dniem 31 marca 2020 r. Przywołany przepis utracił moc w dniu 16 maja 2020 r. na mocy art. 46 pkt 20 ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2020 r. poz. 875 z późn. zm.). W przypadku zarzucanego obwinionemu czynu bieg przedawnienia rozpoczął się zatem 15 maja 2019 r. i uległ zawieszeniu w okresie od dnia 31 marca do dnia 15 maja 2020 r. – na 46 dni. Do przedawnienia karalności tego wykroczenia doszło zatem w dniu 30 czerwca 2022 r.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 638 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w.